

Ból tu jest
Przebija dno
Kurczy palce co unieść go chcą
Rządzi dniem
I zbiera plon

Zjada noc w której ufasz snom
Cierpisz wiem
I nie mów mi
Że płaczesz by śmiać się mógł ktoś
Bo twój Bóg
Osuwa się
Wobec tego co życiem zwał
Ja stoję i wołam go
Fragment nieba zgasł
Czy to jakiś znak
Szukam winy w nas
Nie ma zgody a ból rządzi
Nie ma winy więc kto zbłądził
Szukam winy w nas
Co dnia
Piekło jest
Ja widzę to
Twój ból jego iskrą świeci
Objąć chcę
I zmiażdżyć go
Próbuje być tam gdzie ty
Męczy mnie
Bezsilność ma
Spina cierpką agrafką chwile
Anioł twój
opuścił nas
Chyba było mu z nami źle
Ja stoję i wołam go
Fragment nieba zgasł
Czy to jakiś znak
Szukam winy w nas
Nie ma zgody a wciąż ból rządzi
Nie ma winy więc kto zbłądził
Szukam winy w nas
Każdego dnia